

Wychodzi we wtorek, awartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Romaitości, pisma ku politykowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Romaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 5 ar. 28 kr., na pocztamcie lwowskim 5 ar. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 ar. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi 6 wa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Wzdatkach do Gazety, Lwowskiej obejmuje dostarczenie urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku plac się od wiersza w pół kolunnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery plac się wedle tego, ile na swyżsajny órah obrachowane miejsce sąmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N<sup>ro</sup> 143.

3. grudnia 1844.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z Lwowa. — Z Wiédnia: Hrabia Lazański Wice-Prezydentem galicyjskiego Gubernium mianowany. — Z Koloswaru: Trzęsienie ziemi.

**Wiadomości zagraniczne:** Hiszpanija: Głosowanie w kongresie na piérwsze artykuły nowej konstytucyi wypada na korzyść rządu. — Proces Prima i wyrok sądu wojennego na tegoż jenerała. — Zurbano rozwija chorągiew powstania. — *Ultimatum* posła angielskiego.

Anglija: Pogląd na taktykę O'Connella i na dążność repealu.

Francyja: Izby na dzień 26ty b. m. zwołane. — Marszałek Bugeaud w Marsylii. — Powód do nieporozumień z państwem meykańskiem.

*Nowiny.*

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Stryja. — Z Ołomuńca.

*Dodatek nadzwyczajny.*

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Lwowa. —

Dnia 9go grudnia r. b. o godzinie 11. z rana odbędzie się czwarte publiczne losowanie listów zastawnych galicyjskiego stanowego Towarzystwa kredytowego w sali radnej Dyrekcyi Towarzystwa w gmachu Ossolińskiego.

W celu przygotowania zamknięcia rocznego rachunku z dniem ostatnim grudnia r. b., galicyjska kassa oszczędności dnia 24. grudnia r. b. o godzinie 12tej w południe wkładki za ten rok przyjmować i wypłacać przestanie.

Dnia 2. stycznia r. 1845 działania kassy oszczędności znowu się rozpoczną.

Dyrekcya galic. kassy oszczędności.  
Lwów dnia 22. listopada 1844.

— Z Wiédnia. —

JCKRmość najwyższém postanowieniem z dnia 23. listopada b. r. raczył ołomuńskiego starostę, Leopolda hrabię Lazańskiego, mianować najłaskawiej Wice-Prezydentem galicyjskiego krajowego Gubernium.

JCKRmość najwyższém postanowieniem z dnia 9. listopada b. r. raczył posadę dyrektora *technicznej Akademii* w Lwowie nadać najłaskawiej profesorowi przy Joanneum w Gradcu Floryjanowi Schindler.

## Ziemia Siedmiogrodzka.

Z Koloswaru (Klausenburg) dnia 1. listopada. Wczoraj przed południem między godziną dziewiątą i dziesiątą dało się czuć, szczególnie na górnych piętrach domów trzęsienie ziemi, jakoż w kierunku od południa ku północy nastąpiły trzy wstrząśnienia, przytém powiewał ciepły wiatr południowy.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Hiszpanija.

Dnia 11. listopada komisya izby deputowanych doręczyła Królowej adres odpowiedzi.

Na posiedzeniu kongresu dnia 11. listopada wystąpił z napisaną mową (piérwszy przykład tego rodzaju) deputowany Tejada (dawny podsekretarz Stanu) za projektem reformy, przyczém jednakże jednynie wyraził się przeciw całemu systemowi rządu od czasu śmierci Ferdynanda VII., równie jak i przeciw wygnaniu Don Karlosa i konstytucyjnej formie rządu. Mowa jego uchodzi za manifest najabsolutniejszej partyi, równie jak Espartera oświadczenie za manifest progresistów. Tejada żąda przywrócenia wszystkich dawniejszych praw szlachcie i duchowieństwu; zaprowadzenia znowu majoratów, zwrócenia sprzedanych dóbr kościelnych i t. d. »Hiszpanija« rzekł on, »jest monarchiczną i religijną, i do par-

lamentowego, reprezentacyjnego rządu nie-dojrzała. Tych, uroczystym, tonem wymówionych słów, słuchano w milczeniu i bez sprzeciwienia się. Nareszcie zabrał głos Martinez de la Rosa, zbijał najprzód zaczepki nieprzyjaciół konstytucji z roku 1837, potem zarzuty Tejedy przeciw wygnaniu Don Karlosa i chciał właśnie zbijać reakcyjne jego dążności, aż oto prezydent dla pomkniętego czasu (a może też, aby minister pozbierał mógł swe myśli) zamknął posiedzenie. Dnia następnego skończył Martinez de la Rosa swoją mowę; po replice ze strony pana Tejedy, zamknięto (nie bez sprzeciwiania się opozycji) ogólne obrady a szczegółowe rozpoczęto.

Telegraficzna depesza donosi z Madrytu pod dniem 13. listopada: »Dziś przyjęto w zaproponowanym przez rząd i komisję składzie wstępne słowa do konstytucji.« (Tém głosowaniem wyrzeczono opuszczenie »Zwierzchnictwa ludu« z zasadniczej ustawy państwa.)

Na posiedzeniu kongresu dnia 14. listopada przyjęto 127 głosami przeciw 32 artykuł konstytucji, który stanowczo wyłącza wyrok sądu przysięgłych w przewinieniach dziennikarskich znosząc przeto dotyczące postanowienie konstytucji z roku 1837.

*Journal des Debats* z dnia 21. listopada zawiera o dalszym toku procesu generała Prima i jego spółobżalowanych przed sądem wojennym, list z Madrytu z dnia 14. b. m., w którym donoszą: »Gdy sąd wojenny rozpoczął dziś znowu o godzinie szóstej w wieczór posiedzenie pod przewodnią generała Ribera, zażądał generał Shelly, aby, z powodu zupełnego niedostatecznego czasu, który mu wyznaczono do zgłębienia nowych aktów procesu, pozwolono generałowi Prim bronić się osobiście. Sąd wojenny zezwolił na to, owoż pod mocną strażą wprowadzono generała Prim do sali. Na twarzy obżalowanego widać było stałość i zaufanie. Oświadczył on, iżby był nie zabrał głosu, gdyby go byli obwinili tylko o spisek przeciw teraźniejszemu porządkowirzeczy, który on nie uznaje za prawny, gdyż takowy wyszedł z przeniawierstwa wszelkim przyrzeczeniom, które upadkowi Espartera towarzyszyły. Ale, rzekł dalej, ponieważ go obwiniają o zamiar podłego skrytobójstwa, tedy nie może milczeć, lecz musi w obec całej Hiszpanii przeciw temu haniebnemu oskarżeniu protestować. Postawione przeciw niemu świadki są nikczemną przekupioną hatastrą, sąto ludzie, których już dawno uznano za niegodnych służyć w wojsku hiszpańskim, jakoż

mianowicie najgłówniejszy świadek Alberniz był po trzykroć z jego szeregów wytrącony. Słowem, generał Prim zastrzegł swój honor najdobitniejszemi wyrazami przeciw wszelkiemu podejrzeniu, jakieby zeznanie pomienionych świadków na niego rzucić mogło. Żywe wrażenie sprawił odczytaniem i komentowaniem listu który generał Serrano zaraz po skończonym powstaniu przeciw Esparterowi napisał do niego imieniem tymczasowego rządu i królowej w najpochlebniejszych wyrazach. Po generał Prim mówili jeszcze czterej inni oskarżeni. Poczém ogłoszono debaty za zamknięte, a sąd wojenny przystąpił do tajnych obrad.

Podług wiadomości z Madrytu pod dniem 15. listopada skazał sąd wojenny generała Prima na sześciolateknie więzienie w twierdzy bez utraty stopnia w wojsku i dekoracyj orderowych; na współobżalowanych Prima zadyktował sąd dwu- i trzechletni areszt w twierdzy. Najwyższemu sądowi wojny i marynarki pozostaje moc potwierdzenia tego wyroku w ostatniej instancyi i wyznaczenia twierdzy, w których osądzeni mają być zamknięci.

W Bajonie otrzymano dnia 16go b. m. wiadomość o powstaniu osławionego Zurbana, o czém list nadesłany z Witorji donosi następujące bliższe szczegóły: »Przed kilką dniami otrzymał Zurbano, który od czasu swego powrotu do Hiszpanii mieszkał w swjej majątności w pobliżu Logronio, od rządu rozkaz udania się do Santander. Miasto usłuchania tego rozkazu, udał się on do Sierra de los Cameros, które leży między prowincjami Soria i Logronio. Tam zebrał kilku żołnierzy, którzy podczas wojny domowej pod nim służyli, stanął na ich czele i wszedł całkiem niespodzianie do miasta Nojera, leżącego o sześć mil od Logronio. Liczba stronników, którzy się z nim połączyli, dokładnie nie jest wiadoma. Nie wiadomo także nic pewnego o politycznej chorągwi, którą zatknął; sądzimy jednakże, iż on zamysła wystąpić pod sztandarem konstytucji z roku 1837, czyli raczej z roku 1812, na korzyść Espartera, podług której Królowa ma być znowu ogłoszona za małoletnią i nowa rejencyja na lat cztery zaprowadzona. — Zaraz po wnijsciu do Nojera zwołał Zurbano radę municypalną i zażądał, aby mu wszelką w mieście znajdującą się broń i zdadne do służby konie niezwłocznie wydano. Wydał także odezwę do wszystkich progresistów, a mianowicie do tych żołnierzy, którzy podczas domowej wojny pod nim służyli. Romenderujący generał prowincji Logronio posłał natychmiast gońców do jene-

ralnych kapitanów w Burges, Nawarze i w prowincjach biskajskich z oznajmieniem o powstaniu Zurbana.

Angielski poseł w Madrycie przysłał hiszpańskiemu rządowi pewien rodzaj *ultimatum*, a dnia 11. listopada wyprawił rządowego posłańca do Londynu. Pan Bulwer oświadczył w pomienionej nocie, iż ma rozkaz żądać dla siebie paszportów, jeźliby przeciw hiszpańskim poddanym, którzy mieli udział w handlu niewolnikami, nie ogłoszono przed przyszłym otwarciem angielskiego parlamentu karniej ustawy, do czego się tutejszy rząd traktatem z roku 1835. zobowiązał.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu d. 19. listopada. Zmieniona nagle taktyka O'Connella, który ułożony niedawno swój plan federacyjny zamienił znowu na dawną chorągiew repealistów, nadaje irlandzkiej sprawie nową ważność. Jednakże przy dwuznaczności i niedokładności wielu planów O'Connella, trudno poznać prawdziwą istotę powziętego teraz przezeń zamystu, równie jak i w ogóle prawdziwe zamiary tego agitatora, zwłaszcza że i zdania angielskich stronniczych dzienników nie mało się także przyczyniają do wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Dla tego nie od rzeczy będzie okazać stan irlandzkiej kwestyi przed ostatnim zamysłem O'Connella, w taki sposób, jak go wyświadcza znany, francuzki polityk, doktrynista, pan Duvergier de Hauranne, który przed kilką dniami w dzienniku *Constitutionnel* rozwodził się obszernie z swoim zdaniem nad agitacją O'Connella. Tenże zadaje sobie do odpowiedzi dwa pytania: 1.) czy O'Connell, spryknąwszy sobie agitacją chciał się uchylić na bezpieczne stanowisko, okazując się przychylnym federalizmowi; a 2) czy nowym wyznaniem chciał postąpić o krok dalej, dla uzyskania nowych stronników. Na pierwsze z tych pytań odpowiada zaprzeczeniem i w ten sposób, że, ponieważ O'Connell dla swego własnego interesu nie może pragnąć domowej wojny, więc po wyjściu z więzienia musiał się usunąć, aby się uspokoiły wzburzone umysły; pod względem drugiego punktu wyraża się tak:

»Co się dotyczy zamiany czystego repealu na repeal federacyjny, aż wtedy powiem, co o tém myśle, gdy mi wprzód wytłumaczą, co właściwie znaczy: czysty, a co federacyjny repeal. Nie jest to po raz pierwszy, że tę kwestyją zadano, oważ O'Connell i pan Sharman Crawford sami występowali po dwakroć pu-

blicznie wazranki, pierwszy za czystym, a drugi za federacyjnym repealem. Ale po dziś dzień żaden z nich nie mógł jeszcze przedłożyć takiego planu, któryby wykonać, a co więkza, któryby zrozumieć można. O'Connell w zbijaniu projektu Crawforda okazał bardzo trafnie trudności, przez które właśnie niepodobieństwem okazuje się rozłączenie spraw państwa ogółowych od szczegółowych, to jest, gdyby pierwsze parlament angielski a drugie irlandzki rozstrzygał; ale też nie mniej mocnymi dowody okazał Sharman Crawford, że projekt O'Connella, to jest zniesienie unii parlamentowej bez zniesienia unii narodowej, niepodobnym jest do wykonania. Wszelako aż do końca zeszłego roku wydobywał się O'Connell w ten sposób z sidła pod ochroną niektórych dwuznacznych i omijających frazesów. »Ja pragnę,« mówił, »starodawnego irlandzkiego parlamentu w College green, takiego, jaki istniał przed pogardy godną uniją,« i nie odstąpił od tego. Ale w miesiącu październiku z. r. wezwał pan Sturges imieniem radykalistów z Birminghamu bardzo grzecznie panów repealistów, aby się jasno wytłumaczyli. »Jeżeli wy chcecie,« rzekł do nich, »rozdzielenia obu królestw, tedy my będziemy się tej myśli z taką samą zaciętością sprzeciwiać, jak terysowie. Jeżeli zaś chcecie poprostu li tylko kontroli nad waszemi własnymi sprawami, a kwestyje wysokości polityki, to jest te, które obchodzą całe połączone królestwo, chcecie pozostawić zupełnie krajowemu parlamentowi, tedy będzie mi wam w tém pomocni.« Na to dokładnie wyłożone pytanie odpowiedział O'Connell teorią, która w ustach jego dziwną się wydaje; to jest, że on nie myśli wcale zajmować się kwestyjami wysokości polityki, gdyż ta wyłącznie do królewskich przywilejów należy. Gdy potem Sturges okazał, że takie rozwiązanie kwestyi pod samowładnym rządem jest dobre i słusne, atoli pod rządem reprezentacyjnym jest mylne i niedorzeczne, i gdy ponowił swoje pierwsze pytanie, a O'Connell nic na to nieodpowiedział, wtedy porzucono tę kwestyję. A więc tutaj widzimy problem repealu zredukowany na najprościejszą formę, to jest: albo muszą być dwa parlamenty, dwa ministeryja, słowem dwa rządy, które zupełnie jeden drugiemu są niepodległe, które nieograniczenie i osobno rozstrzygać mogą wszystkie kwestyje wysokości polityki, a nawet kwestyje wojny i pokoju; albo też muszą być podobnie jak w roku 1782, dwa imienne parlamenty, z których jeden pozbawiony wszelkiej kontroli nad mianowaniem ministrów i

wszelkiego udziału w ważnych sprawach, już przeto samo koniecznie drugiemu podlegać musi. W pierwszym przypadku jestto rozdzielenie, a O'Connell nie wznosił jeszcze nigdy aż do tego stopnia swoich uroszczeń; w drugim razie jestto zrzeczenie się, na które O'Connell bez podania swego kraju na śmiešność i pohażnienie zezwolić nie może, ani też zezwoli. Dla tego jeszcze raz pytam, co znaczy czysty repeal? a gdy O'Connell oddała się od niego dla zbliżenia się do repealu federacyjnego, któż może jasno wytłumaczyć, czego on szuka; a co porzucza?

»Zresztą nie jestto po raz pierwszy że O'Connell udawał, iż się skłania do systemu federacyjnego. Gdy agitacja w roku 1843 doszła do najwyższego stopnia, oświadczył na zgromadzeniu w Kestlar jak najwyraźniej, że, jeżeliby whigowie i protestanci zgodzili się na plan federacyjnego parlamentu, tedy on połączyłby się z nimi chętnie dla próby. Aczkolwiek to oświadczenie wzbudziło gniew w młodej Irlandyi, jednak wiele znakomitych osób jako federalistów przyjęło do towarzystwa repealistów. Teraz oświadcza O'Connell wprost, że ten plan federacyjny przekłada nad system z roku 1782, i wzywa federalistów, aby poprzestali mówić w ogólnikach i żeby mu dokładny plan przedłożyli. Ztąd widać, że on zadaje federalistom takąż samą kwestyję, jaką mu w przeszłym roku zadał pan Sturgo, a wtedy on pozostanie panem swęj woli oświadczyć się podług okoliczności albo za albo też przeciw planowi, o który chodzi.«

»Przeto repeal bez rozdzielenia lub federacyjny repeal są jak się zdaje, dwie niedostatecznie zdefiniowane formy jednej i téjże samej myśli. Są to dwa słowa, które zawilą rzecz w sposób zawilą wyrażają, i które sobie tłómaczyć można, jak się komu podoba. Ale czemuż to oświadczenie O'Connella sprawiło tak wielkie wrażenie, i w młodej, najmniejszej partyi towarzystwa wzniciło takie nieukontentowanie? Oto ponieważ dla młodej Irlandyi repeal znaczy to samo co rozdzielenie. Nadaremnie protestował O'Connell we wszystkich swych mowach i pismach przeciw temu wywodowi; młoda Irlandyja wnioskuje loicznie i z mniejszą spokojnością, że, skoro raz w Dublinie zgromadzi się parlament, tedy on nie powinien poddać się obcej wykonawczej władzy, podobnie jak parlament w roku 1782, Ona pojmuje, że o to musi powstać walka, i czuje w sobie siłę, że tę walkę wytrzyma. Dla tego w przekonaniu tych ludzi wnioszek federacyjnego parlamentu był wstępnym kro-

kiem, który w nich gniew obudził, a który jednakże nie mógł bynajmniej pozbawić O'Connella jego władzy, gdyż on umiał zaraz nadać mu dawny kierunek czystego repealu.«

»Pominąwszy więc tę taktykę O'Connella i wejrząwszy w głąb rzeczy, roztrząsnąwszy nie tak różnicę obu planów repealistowskich, jak raczej repeal w ogólności, przekonamy się snadno, że takowy w żaden sposób bez krwawej domowej wojny nie może być przywiedzionym do skutku. A jednak O'Connell nie poprzestaje prowadzić agitacji, (aczkolwiek sam zapewne w repeal nie wierzy), gdyż sądzi że jest przekonany, iż bez takowej nic od Anglii uzyskać nie można, a ja (pan D u v e r g i e r d e H a u r a n n e) jestem również tego zdania, że przy uśmierzeniu agitacji, możnaby Irlandyję przeciw jej nędzy tylko środkami chwilowemi utrzymać. Jakożkolwiekbydź, jednakże teraz byłoby dla liberalnej partyi w Irlandyi piękne do rozwiązania zadanie. Sir R. P e e l niepodziela namiętności swych przyjaciół, ale nie może się od nich uchylić, a więc to, co dla Irlandyi uczyni, nie może być jak tylko mało znaczącem. Partyja radykalna jest za słaba, aby coś przywiodła do skutku; pozostają sami tylko whigowie, którzyby mogli powstać w obronie dobrej sprawy i przywróciliby sobie przeto pochyloną swoje powagę. Nikt nie jest do tego zdatniejszym jak lord John Russell, terazniejszy naczelnik whigów, całkiem bezinteresowny, zdolny i prawdziwie liberalny człowiek. Gdyby lord J. Russell wyjednał dla Irlandyi zupełną równość z Angliją i ściśle wymiar sprawiedliwości, dowiódłby przeto pomienionemu krajowi, że mu nie potrzeba żadnego federacyjnego parlamentu, i że w Anglii jest wielkie stronnictwo, które spólnie z Irlandyją działa. Zdecydujeż się na to lord J. Russell? Możemy się tego spodziewać dla jego własnego szczęścia, dla szczęścia Irlandyi i samej nawet Anglii.«

O'Connell opuści swoją wiejską siedzibę w Darrynane-Abbey dnia 18. listopada dla udania się do Limerick, gdzie dnia 20go dana będzie na jego cześć wielka uczta prowincjonalna. Dnia 22go zamyśla O'Connell być w Dublinie. Wszystkie miasta, przez które przejeżdżać będzie, przygotowują się na uroczyste jego przyjęcie.

### Francyja.

Z Paryża dnia 29. listopada. Dziśniejszy *Moniteur* zawiera królewskie rozporządzenie z dnia poprzedzającego, którym izby zwołano na dzień 26. grudnia.

Do Marsylii dnia 18. przybył marszałek Bu-

geaud, księżę Isly. Przywiózł z sobą na pokładzie parowej fregaty Montezuma dwunastu znakomitych Arabów, głównego tłumacza Leona Roches, który przez dłuższy czas był więźniem Abd-el-Kadera, tudzież 950 ludzi z 48 pułku, którzy mieli udział w zawojowaniu Algieru a potem we wszystkich wyprawach w Algieryi. Po wykładowaniu miał do tego wojska przemowę, z której następujące miejsce wyjmujemy: »Jestem przekonany, że Wpańowie w potrzebnym razie zjednacie dla praw krajowych poważanie, podobnie jakiecie krajowej chorągwi na obcej ziemi poważanie zjednali.« Z dwunastu Arabów kilku jest kawalerami, a poczęści nawet oficerami legii honorowej. Między nimi są: najpiérw syn el Arak, który niegdyś po odniesioném nad nieprzyjacielskiemi plemionami zwycięztwie przysłał jeneralnemu gubernatorowi pięć set nasolonych usz; powtórne agowie z Konstantyny i Philippeville tudzież pewien arabski uczoney, który w bibliotece paryzkiej chce zgłębiać rękopisma arabskie.

Francuzkie dzienniki donoszą z Meksyku: »W Tabasko wyrządzono jednemu z francuzkich poddanych straszną obelgę, która wymaga dostatecznego zadosyć-uczynienia. Pewien francuzki majtek był na rozkaz alkaldy miasta schwytany i uwięziony, nie nadmienia, z jakiego powodu. Zapytano go, czy jest Francuzem, a gdy odpowiedział, że tak jest; kazano mu dać przy odgłosie muzyki dwieście batogów, poczem rozkazano mu pocałować w nogi dobosza, a gdy się wzbraniał to uczynić, skazano go na nowo na pięćdziesiąt batogów. Dopuszczono się także przeciw jego ciału innych niegodziwości, które nazbyt są straszne, abyśmy je tutaj wymieniali. Potém wypuszczono go na wolność, lecz biędny majtek z powodu doznanej zniewagi, dostał pomieszania zmysłów. W skutek tój obelgi zerwał konsul francuzki swoje urzędowe stosunki z władzami pomienionego miasta i posłał do swego rządu depecze z oznajmieniem, jak się w tym kraju obchodzą z francuzkimi obywatelami. Spodziewano się lada dzień francuzkiej eskadry.

W południowej Francyi, na granicy hiszpańskiej, zaczęła się już tak ostra zima, jakiej od ostatnich lat czterdziestu nie pamiętają; już przeszło cały miesiąc leży śnieg w głębokich dolinach.

---

## N O W I N Y.

Dnia 29. z. m. przedstawiano w teatrze polskim na dochód pani Chełchowskiej, dra-

mat pięcio-aktowy Wiktora Hugo: *Ruy-Blas*. W 4tym akcie przypadał monolog, który wedle oryginału ledwie 10 minut trwać był powinien, ale pan Chełchowski artysta dramatyczny, któremu ten monolog wygłaszać wypadało, przeciągnął go rozmaitemi powtarzaniem, niepotrzebnem przewlekaniem i własnymi dość nietrafnymi dodatkami tak nielitościwie, iż nasza wyrozumiała publiczność trzy-kwadransowém nudzeniem prawdziwie do rozpacz przywiedziona, zaczęła nareszcie okazywać, jak można najdobitniej swoje oburzenie i niecierpliwość. Jesteśmy upoważnieni donieść, iż za tę znicwagę publiczności, nastąpiło już słuszne zadosyć-uczynienie.

Nasz teatr niemiecki nie może sobie dobrać artystów, jak się o tém dowiadujemy z tutejszego pisma *Leseblätter*, które donosząc, że dyrektor tegoż teatru pan Pellet wybrał się w drogę dla lepszego uporządkowania sceny, tak się wyraża: Nasz dramat w gorszym jest położeniu, niżeli był ongi Jafet, bo ten jednego tylko szukał ojca, nam zaś nie dostaje dwóch ojców, pierwszego i drugiego, młodego kochanka, pierwszego bohatera, czulej kochanki i t. d.; jedném słowem, potrzeba, która naszego dyrektora w drogę pchnęła, jest równie słuszna jak i sprawiedliwa, a jego gorliwość nie jest czczém urojeniem.

Pan Wysłobocki wybiera się wkrótce z swojemi *mglistemi obrazami* w podróż za granicę, mianowicie naprzód do Rosyi, gdzie nowość i prawdziwa wartość tych widoków optycznych zapewne przynależne znajdzie uznanie. Przez tych kilka dni, w których jeszcze u nas zabawił zamyśla, będzie nowemi widokami uprzyjemniać nam wieczory. Na szczególne wspomnienie zasługuje: *Wejście do wielkiego gotyckiego kościoła* i *widok kaplicy w Wieliczce*, wykutęj w soli, której obraz wiernie oddany, najwięcej nas obchodzi; jako przedmiot narodowy, tytuł pamiątkami wymowny. — Po między widokami mechaniczno-optycznemi p. Duchńskiego, odznacza się *burza morska*: *Wicher*, *łyskawice*, *fala morska*, *rozbijające się okręty*, *ludzie na skałę się ratujący*, *wszystkoto wiernie oddane*.

\* \* \*

Tutejszy obywatel miejski i kupiec p. Fryderyk Faust, wraz z optyczno-mechanicznemi kunsztmistrzami pp. Janem Gebhardtem i Janem Pokornym, poświęcili na korzyść lwowskich *Zakładów Ochrony matych dzieci chrześcijańskich* połowę całkowitego (*brutto*) dochodu z przedstawienia fantazmagorycznego i

mechanicznego, które się na dniu 23. listopada r. b. w sali Towarzystwa muzycznego odbyło, a z czego dostała się dla wspomnianych zakładów summa 70 zr. 40 kr. m. k. — Dyrekcyjja tychże zakładów ma sobie za miłą powinność, wzmiankowanym panom za ich dobroczynne dzieło, niniejszém publiczne złożyć podziękowanie.

W Lwowie dnia 29. listopada 1844.

\* \* \*

(Z obwodu jasielskiego.)

W obwodzie jasielskim, a szczególnie we wsi Łużny i w okolicy, *Towarzystwo wstrzemięzliwości* olbrzymie robi postępy, co najwięcej zawdzięczyć należy jmcu księdzu Nowakowskiemu, proboszczowi téjże parafii a wicedziekanowi bieckiemu. Na dniu 1. listopada złożył ten czcigodny kapłan ślub z swojej strony: za jego przykładem poszło zaraz 68 parafijan, z których 64 wyrzekło się całkiem wódki, i tylko 4 na mierność ślubowało. Przez następnych dwie niedziele składano także śluby; najważniejszym był jednak odpust na św. Marcina i dzień 17. listopada, w którychto dniach pięciu kapłanów na raz odbierało śluby, tak, iż w ogóle jest już w téj parafii przeszło 700 osób w przeznaczoną na ten cel księgę wpisanych. W téj liczbie jest tylko 60 na mierność, a reszta na zupełne wstrzymanie się od wódki. Dzieci młodsze niż 16 lat mające nie były do tego przypuszczane. — Co najdziwniejsza, że lud po uczynieniu ślubu, czuje wyraźny wstręt od wódki, uznając, że całej jego dotychczasowej nędzy, wódka była powodem. — Wesela w téj parafii już przy piwie się odbywają. (Nadane z Przemyśla z podpisem X. J. Z.)

\* \* \*

Przy Zakładzie naukowym imienia Ossolińskich we Lwowie, jest do obsadzenia miejsce Skryptora. Bliższe warunki w téj mierze, umieszczone są w »Dodatku« naszej dzisiejszej Gazety na str. 3904.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyj prywatnej).

Ze Stryja, dnia 29. listopada. Do dnia 20. b. m. ciągle śloty nie dały nic prawie na zimę obsiać w mokrych i spowatych gruntach,

a teraz gdy ziemię rozwilgotniała mrozy rąptem ścisnęły, ani myśleć już o zasiewach; dla tego można śmiało rachować, że na rok przyszły braknie przez niedosianie więcej niż trzeciej części ozimio. Ceny targowe są teraz takie: Korzec pszenicy 9 zr. 30 kr., żyta 7 zr. 30 kr., jęczmienia 5 zr., hreczki 5 zr., owsa 3 zr., ziemniaków 1 zr. 40 kr. w. w. Na pary zaś, to jest za korzec żyta i pszenicy dają kupcy po 17 zr. w. w. — Wódka także się w cenie trzyma: za garniec szumowej dają po 20 kr., a okowitej po 30 kr. mon. kon. Ile gorzelń będzie w tym roku w ruchu nie można jeszcze wiedzieć, gdyż dotąd nie jedna dla braku ziemniaków nie otworzona. — Wszystko byłoby bez różnicy bardzo potaniało, także i konie, a to dla niedostatku paszy; albowiem przez ciągłą słotę słoma potrąpieszała i na tryny się zbija, i dlatego tak mało paszy.

*Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 27. listopada.* Na ten targ przypędzono tylko 433 wołów wcale mierniej jakości, mimo tego ceny były wyższe niż na przeszłym targu. Przed targiem z drogi nie tym razem nie zakupiono.

W Więdnui stoi cetnar wołowiny na 37 zr. i tylko same węgierskie woły idą teraz na rzeź dla téj stolicy.

Na przyszły tydzień mało spodziewamy się wołów.

Przypędzili na targ: 1) Jankel Milel i Olster, z Dombrowy, 92 wołów; 2) Mojżesz Betrieger, z Lisaka, 126. — Małemi partyjami 215. — Ogółem 433.

K u p i l i :	sztuk	Cena jednejszypary w w. w.		radasz	Z tych paraważyć mogła cetnar.
		zr.	kr.		
Stado Nr. 1. do Berna	73	307	30	—	8
Stado Nr. 2. ditto	103	280	—	—	8
Małe partyje sprzedano					

## TEATR POLSKI.

Jutro: *Dziwczęta pod brontą*, krotochwila w jedum akcie ze spiewkami. — Którą poprzedzi: *Diabeł ukryty*, komedya w jedum akcie.

# Sechster Rechnungs-Abschluß

der K. K. priv.

## Riunione Adriatica di Sicurtà

(Adriatischer Versicherungs-Verein)

i n T r i e s t.

In der am 16ten October d. J. Stattgefundenen General-Versammlung der Actionäre dieser Gesellschaft wurde nachstehender Rechnungs-Abschluß über die Unternehmungen des 6ten Rechnungs-Jahres, d. i. vom 1ten July 1843 bis 30ten Juny 1844 vorgelegt.

Die vom 5ten Abschluß außer dem separaten Reserve-Fond zurückgehaltene Summe war	538,450 fl.
Der Total-Prämien-Betrag im Laufe des sechsten Rechnungsjahres, auf dem Gesammten Versicherungswerth von 224,369,793 fl. 11 fr.	1,050,046 fl. 58 fr.
Das Erträgniß aus dem Umsatze des Fonds lieferte	20,945 fl. 38 fr.
	<hr/>
	1,609,442 fl. 36 fr.

Hievon gehen ab:

Die bezahlten Schäden, Rückversicherungen und sämtliche Unkosten	860,670 fl. 9 fr.
	<hr/>
bleiben	748,772 fl. 27 fr.

Von dieser Summe werden zur Deckung der noch laufenden Versicherungen vorgetragen	698,200 fl.
und für den besondern Reservefond beseitigt	11,761 fl.
	<hr/>
	709,961 fl.

folglich bleibt ein reiner Nutzen von 38,811 fl. 27 fr. welche vertheilt unter die am gegenwärtigen Abschluß Antheil nehmenden Actien für eine jede 20 fl. 30 fr. abwerfen.

### Stand des besondern Reservefondes.

Nach Abschluß des vorigen Jahres war solcher	59,131 fl. 26 fr.
welchem nun die denselben betreffenden Zinsen zuzufügen sind mit	2,660 fl. 54 fr.
Das auf mehrere begebene Actien erzielte Ugio	2,057 fl. — —
und der Abzug vom Nutzen des gegenwärtigen Abschlusses	11,761 fl. — —
	<hr/>

Wodurch sich der besondere Reservefond am 30ten Juny 1844 auf 75,610 fl. 20 fr. stellt.

Triest am 16. October 1844.

Indem sich die unterzeichnete General-Agentenschaft auf vorstehenden üblicherweise öffentlich dar-  
gelegten Rechnungs-Abschluß bezieht, erlaubt sie sich diese Gelegenheit zu benützen um ihren Dank für die  
bisher von Seiten der P. T. Versicherungs-Suchenden in einem gefliessenem Maße zugewendeten Anträ-  
ge und des dadurch bewiesenen Vertrauens abzustatten und höflichst um die Fortsetzung desselben zu ersu-  
chen, zu welcher sie glaubt sich durch die in obiger Rechnungs-Ublage nachgewiesenen zu Gunsten der  
Riunione sprechenden Thatsachen, denen nachfolgende Bemerkungen beizufügen man ihr gestatten  
wolle um so mehr Hoffnung machen zu dürfen.

- Wenn gleich die Nützlichkeit der Versicherungs-Anstalten in jeder Hinsicht erwiesen ist, so giebt  
es doch noch so viele die es unterlassen ihre Habe in deren Schutz zu stellen; täglich sich ereignende  
Brandfälle legen aber an den Tag daß auch die bestgebautesten Orte die sich zugleich der Hilfe vorzüg-  
licher Löschanstalten zu erfreuen haben den Verheerungen des Feuers unterworfen sind, und wie räth-  
lich es sei nicht bloß die Gebäude sondern auch die beweglichen Gegenstände versichern zu lassen. Wenn  
somit in den fortwährenden Brandfällen eine neue Aufforderung liegt sich der Versicherungs-Anstalten zu  
bedienen, um sich gegen die daraus entspringenden Verluste zu decken, so kann die Riunione sich wohl  
schmeicheln den Zuspruch bei ihr noch zunehmen zu sehen, indem sie sowohl durch ihre Verhältnisse  
als ihre Handlungsweise eine besondere Berücksichtigung zu verdienen glaubt; denn die laut Bilanz auf  
1,050,046 fl. gestiegene Prämien-Einnahme beweist ihren neuen Fortschritt, die ausgedehnte Theilnahme  
und das große Vertrauen welches sie sich schon erworben; und durch die bis zum Belaufe von 634,645  
fl. bezahlter Schäden, wobei sie mit gewohnter Schnelligkeit und Billigkeit zu Werke ging, und die sich  
die unterzeichnete General-Agentenschaft so wie die Direction selbst in jeder Beziehung immer zur Pflicht  
machen werden, rechtfertigt sie dieses Vertrauen indem sie zugleich ihre wohlthätige Wirksamkeit dar-  
legt; wenn sich endlich aus dem Rechnungs-Abschlusse ergibt daß zu einem Stamm-Capital von 2,000,000 fl.  
noch für Reserven

	775,000 fl.
so wie für jährliche Prämien und Interessen-Einnahme	1,075,000 fl.

hinzukommen, folglich ein Haftungs-Capital von 3,850,000 fl.  
also von beinahe 4 Millionen vorhanden ist, so stellt dieses eine solche Solidität der Riunione dar  
die alle Ansprüche um so mehr zu befriedigen geeignet ist, als diese Anstalt mit der möglichsten Berück-  
sichtigung der Wünsche der P. T. Versicherungs-Suchenden die wachsamste Vorsicht verbindet.

**Die F. F. priv. Riunione Adriatica di Sicurtá** versichert gegen Feuer wie auch  
durch Blitz erzeugte Schäden, alle Arten von Gebäuden, Möbeln, Maschinen,  
Waaren, Niederlagen, Feldfrüchte und Viehstand, auch vergütet die Gesellschaft  
wenn durch die zum Löschen des Feuers angewandten Mittel, versicherte Gegen-  
stände beschädigt werden, oder wenn zu gleichem Zwecke ein versichertes Gebäu-  
de theilweise oder gänzlich niedergedrückt wird, den dadurch entstandenen und  
gehörig nachgewiesenen Schaden; ferner versichert sie zu Lande und zu Wasser  
reisende Güter gegen alle Elementar-Schäden.

Wer gleich auf 5 Jahre versichert und vorausbezahlt, genießt einen Nach-  
laß von 20 O/o. Bewegliche Gegenstände können auch auf kürzere Zeit als ein  
Jahr versichert werden.

Prospecte und Versicherungsantragsbögen sind sowohl bei der unterzeichneten  
General-Agentenschaft als auch bei den in jedem bedeutenderen Orte angestellten  
Agenten unentgeltlich zu haben, wo auch jede sonstige zu wünschende Aufklärung  
bereitwillig ertheilt wird, unter welcher Zusicherung sich die Unterzeichnete nebst  
ihren Agenten nochmals bestens empfiehlt.

Lemberg im November 1844.

## Die General-Agentenschaft für Galizien. Joseph Alois Justian.

# JOHANN MILLIKOWSKI

in Lemberg, Tarnow und Stanislaw;

Ed. Winiarz, Piller et Comp. u. Stockmann,

in Lemberg ist zu haben.

## DAUBENTON'S

erprobter Rathgeber und Helfer

bei

## Verdauungsschwäche

und deren Folgeübeln,

als:

Magenverschleimung, Magenkrampf, Blähungen, Schlaflosigkeit, Hypochondrie, Hysterie, Nervenreizbarkeit, Geistes-Kleinmuth, Unordnungen des Stuhlganges u. s. w.

Nebst den bewährtesten diätetischen Vorkehrungsmaßregeln zu ihrer Beseitigung und der Mittel zur gänzlichen Heilung.

Für Leser aller Stände.

Vierte, mit bedeutenden Zusätzen vermehrte und verbesserte Auflage.

Umgearbeitet von

Dr. J. L. Schönang.

8. Wien, geheftet im Umschlage 24 kr.

Die

## Schloßruinen im Walde

oder

Graf Rinaldos fürchterliche Gestalt.

Eine Rittergeschichte von Ludwig Dellarosa, mit einem schönen Titelkupfer. 8. Wien, 48 kr.

Dellarosa, Ludwig, Adolph der Kühne, Raugraf von Dassel. Eine Rittergeschichte voll Schreckensscenen aus den Zeiten des Faustrechts. Neu bearbeitet. 2 Theile mit 2 herrlichen Kupfern 8. geh. 1 fl. 56 kr.

— der Gottesgerichtskampf um Mitternacht, oder der wandelnde Geist in der Burgfeste Greifenstein. Eine Geister- und Rittergeschichte aus den Zeiten Kaiser Rudolph von Habsburg. Mit 2 Titelkup. 8. geh. 48 fr.

— Arnulf Schreckenwald, genannt der Eisenfreser, oder die Blutrache auf Burg Aggstein an der Donau. Schauerliche Geister- und Rittergeschichte aus Oestreichs Vorzeit. Mit einem herrlichen Kupfer. 8. 48 fr.

Neuestes umfassendes, und gründlich unterrichtendes

Universal = Geschäfts =

## Handbuch

für den practischen Lebensverkehr,

oder vollständiger Concipient, Haus- und Landadvokat, Privat-Secretär und Comptoirist.

Ein für Jedermann unentbehrlicher

Rathgeber, Rechtsfreund und Nothhelfer,

so wie ein verlässliches Nachschlage-, Hülfz- und Auskunftsbuch über alle im täglichen Verkehr vorkommenden Rechts- und Geschäfts-Angelegenheiten vor und außer Gericht, in Streit- und sonstigen Rechtsfällen, im staatsbürgerlichen kaufmännischen Gewerbs- und Familienverhältnisse; auf die gesetzlichen Vorschriften und gesellschaftliches Uebereinkommen basirt, und durch wörtliche Einschaltung der auf jede Aufsatzzattung bezüglichen Paragraphe des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches, so wie der übrigen Geseze und Verordnungen erläutert, nebst Warnungen, Winken und Beispielen, wie man sich in seinen Geschäftsführungen vor Nachtheil, Schaden und Uebervorthheilungen zu bewahren, Kostspiel-

gen Prozessen auszuweichen, und den Befehlen Genüge zu leisten habe.

Mit mehr als Tausend Formularien und Aufsätzen aller Art.

Nach den besten Quellen vieljähriger Erfahrung und den neuesten Zeitverhältnissen bearbeitet

VON

**Jos. Aloys Ditscheiner.**

Zwei starke Bände (130 Bogen) gr8. geheftet 6 fl.

Höchst wichtige Schrift  
**für Hausfrauen und jede Haushaltung.**

In zweiter, viel vermehrter Auflage ist zu haben:  
Die durch langjährige und praktische Erfahrungen geprüfte und bewährt gefundene

**Neue Reinigungs-Methode**

der

**Wäsche,**

mittelft eines Refranums und mit lauwarmer oder kaltem Wasser, wobei das Holz fast gänzlich und mindestens zwei Drittheile des sonstigen Bedarfs an Seife erspart werden.

Nebst einer praktischen Anleitung zum

**Feinwaschen**

von Blondes, Points, Spitzen, Shawls, Umschlagtücher, Schleier, Seidenzeugen Flor, Crepp, Hutfedern, Sammet, Stickerei, Strohhüte, Glacéhandschuhe, silberne und goldene Vorken ic. ic., so wie einen Unterricht zur Ausbringung von Flecken aus verschiedenen Stoffen.

gr. 8. geheftet 24 kr.

Neuester und vollständigster

**Haus- und Geschäfts-  
Nothhelfer.**

Ein augenblicklicher

**Rathgeber und Auskunftsbuch**

über alle im täglichen Verkehr vorkommenden  
**Erwerbs- und Geschäfts-Angelegenheiten,**

und zwar:

wie man sich beim Ein- und Verkaufe, bei der Ausrechnung und Aufschreibung bei Geschäften auf Borg,

bei Darleihen, bei der Zahlung durch Geld und Wechselbriefe zu benehmen habe, um sich vor Nachtheil, Schaden, Übervortheilungen und Prozesse zu bewahren.

Enthaltend: Die österreichischen Staatspapiere, Bank- und industriellen Actien, mit den nothwendigen Vorrichtungen bei der Verlosung, Einzahlung durch Quittungen und Coupons, bei der Umschreibung, Amortisirung, beim Kauf- und Verkauf der Obligationen und Actien, die Börsen- und Bankgeschäfte, mit einer Darstellung des Staatspapier- und Wechselhandels, dann des Wirkungskreises der priv. österr. Nationalbank; den Wiener-Courszettel mit einer Anleitung zur kürzesten und schnellsten Berechnung aller Wechsel-Course, einen Rechnungsfaulenziger und Interestenschlüssel mit den Escompte-, Zinsen-, Agio- und Rabattrechnungen auf die leichteste Art, und viele allgemein verständliche Vortheile, der Verzehrungssteuer und Commercial-Waarenstämplung mit den gesetzlichen Vorschriften, den Strafbestimmungen und den vollständigen Tariffen, eine ausführliche Münz-, Maß- und Gewichtskunde mit den Reductionsweisen und Vergleichungs-Tabellen, einem Messen- und Fahrmarkts-Verzeichniß mit den Marktgesetzen der wichtigsten Plätze, und einer Statistik der österr.

Monarchie.

Ferner:

**Darstellung des Stempel- und Tax-  
Gesetzes**

vom 27. Jänner 1840,

nach dem Urtexte mit Berücksichtigung aller bis 1843 erschienenen, nachträglichen Verordnungen und erläuternden Beispielen, den Stempelbefreiungen den Gesegübertretungen und Stempelstrafen. In alphabetischer Form.

Zur Lehre und Warnung für Geschäftsleute aller Art, von

**Jos. Aloys Ditscheiner.**

1844. gr. 8. in Umschlag geheftet 2 fl. C. M.

Der Herr Verfasser liefert in diesem Werke einen Schatz von gemeinnützigen Kenntnissen, welche auf das tägliche Bedürfnis des großen Publikums berechnet sind. Mit unsäglichlicher Mühe ist dasselbe bearbeitet, und nicht aus anderen Werken abgedruckt; denn in allen bisher erschienenen Briefstellern und Sekretären dürfte man eine solche Reichhaltigkeit vergebens suchen. Die Tariffe und Tabellen wurden von ihm entworfen und berechnet, ihre Resultate sind demnach ganz genau, als practisch und brauchbar erprobt, daher man sich ihrer im Verkehr mit Zuversicht bedienen kann. Alle vorkommenden

Kubriken wurden mit der größten Faßlichkeit und Genauigkeit behandelt und durch eine große Anzahl von Beispielen erläutert. Der reichhaltige Inhalt und die practische Ausarbeitung beweisen dessen Brauchbarkeit.

Schopf, F. J., Die Forstverfassung, das Forstrecht und die Forstpolizei in den Provinzen Niederösterreich, Oberösterreich mit dem Salzkammergut und Salzburg, auch Steiermark, Illirien, Tyrol, Böhmen, Mähren und Galizien. 3 Bde. gr. 8. Wien. Im Umschlage broschirt auf Schreibpapier 6 fl. 48 fr.

Schopf, F. J., Archiv für Justizpflege, politische und kaiserliche Amtsverwaltung in den deutschen, böhmischen und galizischen Provinzen des österreichischen Kaiserstaates. 3. Jahrgang 839. von 12 Heften. Ganzjährig 3 fl.

Schopf, F. J., das gesetzliche Verfahren in Auswanderungsfällen. Aus dem allerhöchsten Patente ddo. 24. März 1832 und den früher erlassenen Verordnungen, wie auch den Passvorschriften. gr. 8. Wien. Im Umschlage broschirt 1 fl. 12 fr.

Es ist ein Kommentar des neuen a. b. Auswanderungspatentes, der die Bestimmungen des letztern mit Beobachtung auf das im Allgemeinen bestehende Verfahren vollständig erörtert. Eine besondere Sorgfalt wurde der Darstellung der Passvorschriften gewidmet. In Auswanderungsfällen, dann in Fällen unbefugter Abwesenheit schreiben nicht nur die politischen, sondern auch die Justizbehörden ein, und darum ist dieses Handbuch für beide von praktischem Werthe.

Schopf, F. J., Darstellung des Wirkungskreises der Civilbehörden in den sämtlichen Militär-Angelegenheiten. Erster Theil. Die sämtlichen Vorschriften im Militärsache. Auch unter dem Titel: Die Amtshandlungen der Civilbehörden zur Beförderung des Militärwesens. Der erste Band enthält das Verfahren bei der Konfektion, Rekrutierung, Ausrüstung der Truppen, Verpflegung, (Subarrondierung), Requirierung und Verspann. gr. 8. geheftet 3 fl. 42 fr.

Zweiter Band. 1te Abth. gr. 8. 1 fl. 24 fr

Enthält: Die Evidenzhaltung der beurlaubten Landwehr und Invaliden, die Behandlung der Erkrankten durch Civilärzte, die Erhaltung der trigonometrischen Signale, der fortificatorischen Werke und Defensions-Waldbungen, die Erzeugung des Salniters und Pulvers, Abtretung des Eigenthums und Überlassung der Nutzung von Realitäten zu Militärspikälern, Vertheidigungswerken, Waffen-

übungen, Aufstellung eines Sanitäts-Corbons, Militärehren, unbefugtes Tragen der Uniform, Einschränkung des Schuldenmachens, Auszeichnungen, Maria Theresiaorden, Tapferkeits-Medaille, Verdienstkreuz für die Feldkapläne, Begünstigungen des Militärstandes, Steuer-, Stempel-, Porto-, Mauth- und Accise Befreiung Unterricht der Militärlinder, Bildung des Militärstandes, Ingenieur-Akademie, Kadetenschulen, Regiments-Knaben-Erziehungshäuser, die Versorgung, Pensionen und Gnadengaben, deren Hebung, Unterstützung der Invaliden, Verlust des Beneficiums, Verfahren bei dessen Hebung, Privatversorgung, Verleihung vom Civildienste an Militär-Individuen, das dabei zu beachtende Verfahren, Versorgung der Witwen und Waisen.

Zweiter Band 2te Abtheilung. gr. 8. geb. 1 fl.

Enthält: Militärwirkung des Militärstandes zur Ausföhrung der zum Wohle der bürgerlichen Gesellschaft überhaupt nothwendigen Einrichtungen. Die Beurlaubungen, die Heirathen der Militär-Individuen, die Entlassungen aus dem Militärdienste, das Verfahren bei Evidenz-Eruirungen, das Beschälwesen ic.

Schopf, F. J. Die Jagdverfassung, das Jagdrecht und die Jagdpolizei. Aus den erschienenen Gesetzen dargestellt für Behörden, Beamte und Jäger in den Provinzen Niederösterreich, Oberösterreich mit Salzburg, Steiermark, Illirien, Tyrol, Böhmen, Mähren, Schlessien und Galizien-Ste mit dem bis Ende Dezember 1839 erschienenen Verordnungen vermehrte Auflage. gr. 8. Wien, brosch. 1 fl. 12 fr.

Schopf, F. J. Anleitung zum Dienstesunterrichte in Jagdsachen. Für Jäger, Heger, Waidjungen und alle Jene, welche sich dem Jagddienste widmen. 8. Wien. brosch. 24 fr.

Schopf, F. J. Unterricht für Gemeinden, Landwirthen, Unterthanen, wie sie sich in Jagdsachen zu verhalten haben. 8. Wien. auf Maschin-Wellpapier brosch. 20 fr.

**Handbuch**  
**der populären Chemie,**  
in ihrer vielseitigen Beziehung zum gemeinen Leben und vorzüglich zur Gewerbskunde, so wie der mannigfachen

## Benützung chemischer Grundsätze und Thatsachen.

Ein unentbehrliches Handbuch für Nichtstudierte,

insbesondere

für Cameralisten, Gewerbsleute, Fabrikanten, Droguisten, Bergleute, Handelsmänner, Landwirthe, und Techniker ic., welche sich diese ihnen höchst wichtige Wissenschaft ohne alle Vorstudien vollkommen eigen machen wollen.

Nach den besten und neuesten Hilfsquellen gemeinfaßlich zusammengestellt und herausgegeben

v o n

**M. S. Ehrmann,**

Magister der Pharmacie, Professor an der k. k. Universität zu Olmütz und Mitglied mehrerer gelehrten Gesellschaften.

Mit 2 Kupfer tafeln.

gr. 8. Wien. 2 Bände. 9 Bogen. geh. 6 fl.

## Das österreichische Post- Eisenbahn- und Dampfschiff- fahrthswesen,

mit allen darauf bezüglichen Verordnungen, den vollständigen Personen- und Frachtgebühren- Tariffen, den Abgangs- und Ankunftsstagen und den Verbindungsfahrten.

Nebst einer Uebersicht

aller bis jetzt fahrbaren Eisenbahnen und Dampfschiffe, dann den Reiserouten nach den vorzüglichsten Städten, Seehäfen und Handelsplätzen in Europa.

Ein nützliches und nothwendiges Hilfsbuch

für Kaufleute, Correspondenten, Spediteure, Fabrikanten, Gewerbs- und Geschäftsleute,

vorzüglich aber

für Reisende,

welche sich schnell und sicher Rathes erholen wollen.

Nach den neuesten Verordnungen zeitgemäß und praktisch bearbeitet,

v o n

**Jos. Aloys Ditschneider.**

gr. 8. geheftet 40 kr. Conv. Münze.

## Maria Theresia und ihre Zeit,

v o n

**Dr. Eduard Duller.**

2 Bände mit 8 Stahlstichen. Preis gebunden 3 fl. 15 kr. C. M.

Das Leben der großen Kaiserin und die für Oesterreich so hochwichtige Zeit, in der sie wirkte und schuf, wird in diesem Werke aus der Feder des hochgeachteten Herrn Dr. Ed. Duller geboten. — Daß der Verfasser seine Aufgabe würdig löste, — dafür sprechen die günstigsten Beurtheilungen und der Beifall, den es allgemein findet. — Eine werthvolle Zugabe sind die Portraits der Hauptpersonen jener Zeit: Maria Theresia, Franz I., Joseph II., Kaunitz, Loudon, Daun, Sonnensfeld und van Swieten. Druck und Papier ist sorgfältig gewählt. — Auch als angenehmes Festgeschenk verdient das Werk empfohlen zu werden.

W. Beyerle in Wiesbaden.

## Ausgezeichnete französische Sprach- und Hilfsbücher.

Merguin, Prof. Neueste französische Sprachlehre, in welcher alle Aufgaben und Beispiele aus mehr als sechzig französischen klassischen Schriftstellern, lehrreich und anziehend gewählt, die Regeln viel einfacher und leichter dargestellt, auf competente Autoritäten, vorzüglich auf das Dictionnaire de l'Academie française gestützt und also durch unumstößliche Beweise begründet worden sind. In 3 Theilen. 2te durchgehends umgearbeitete Ausgabe. gr. 8. Wien. brosch. 1 fl. 45 kr. C. M.

Desselben, kleine französische Sprachlehre für Kinder. Außerst zweckmäßig und faßlich bearbeitet. brosch. 24 kr. C. M.

Desselben, deutsch-französische und französisch-deutsche Spruchwörter. Ein zum richtigen Ausdruck im französischen ungemein wichtiges und für jeden dasselbe Erlernenden unentbehrliches Hilfsbuch. brosch. 24 kr. C. M.

Wimmer Schmidt et Leo in Wien.